

"Pierwszy List do Koryntian"

Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

George T. Montague SM. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2021

Dary (1 Kor 12,4-11)

ST: Lb 11,29; Iz 11,1-5; 32,15-17; 44,3; 61,1-4; Jl 3,1-3

NT: Mk 16,17-18; Rz 12,4-8; Ef 4,7-16; 1 P 4,10

KKK: komunie charyzmatów, 951

Lekcjonarz: 12,3b-7.12-13: Zesłanie Ducha Świętego (Msza w dzień); Msza za Kościół, Msza za pełniących służbę w Kościele; Msza za wiernych świeckich; obrzęd przyjęcia kandydatów do diakonatu i prezbiteratu; 12,4-13: obrzęd bierzmowania

[12,4-6] Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich.

Paweł określa tu „**dary duchowe**” (**pneumatika**; 12,1) za pomocą trzech kolejnych terminów: są one „**charyzmatami**” (**charismata**, co przetłumaczono jako dary łaski), różnymi **rodzajami posługiwania**, a także różnymi **działaniami**.

W wersecie 7 pojawia się czwarte pojęcie: „**objawianie się Ducha**”.

Każde z tych słów opisuje odmienny aspekt jednego i tego samego zjawiska.

Chodzi tutaj o dary, nie zaś o coś zyskiwanego dzięki własnym staraniom, dlatego też powinniśmy uważać, by nie zrównywać ich z nabywanymi umiejętnościami – choć dzięki otrzymanemu darowi umiejętności te mogą nabrać nowego, pełnego Ducha charakteru.

Na przykład zdolności muzyczne mogą stać się darem Ducha na tyle, że z miłością odda się je na służbę wspólnocie, dzięki czemu nie będzie już w nich chodzić o rozrywkę, lecz o posługę, która naprawdę buduje całe ciało i która odpowiednio do tego jest postrzegana (zob. 14,26).

Stwierdzenie, że dary stanowią **różne (...) rodzaje posługiwania** wskazuje, iż nie są one udzielane przede wszystkim dla jednostkowej korzyści – choć jeśli dany dar jest dziełem Ducha, zwykle będzie on też przynosił korzystne skutki osobie zeń korzystającej, co Paweł zauważył później w odniesieniu do modlitwy językami (1 4,4).

Nie są one również udzielane dla ustanowienia jakiegoś duchowego rankingu lub elitaryzmu. Otrzymuje się je w imię dobra całej wspólnoty, czym należy się kierować przy ich wykorzystywaniu.

Określenie **różne (...) działania** odnosi się do tych czynności, które dokonują się we wspólnocie i które są z Bożego natchnienia.

W przypadku wszystkich tych pojęć nacisk kładzie się na różnorodność, sposób rozumienia daru zostaje zaś tak poszerzony, by obejmował też wszelkie posługi, które budują wspólnotę, a które zarazem pochodzą z jednego źródła.

Z teologicznego punktu widzenia najistotniejszy jest fakt, że Paweł zestawia ze sobą **Ducha, Pana** oraz **Boga** (Ojca), nadając darom wyraźnie trynitarny charakter.

Choć apostoł niekoniecznie miał zamiar przekazać tutaj naukę o równości Trzech Osób, fakt, że każdej z Nich przypisuje on równorzędne funkcje, ku tej właśnie nauce odsyła.

Nie oznacza to, że charyzmaty są udzielane wyłącznie przez Ducha, dary posługiwania wyłącznie przez Pana Jezusa, a działania wyłącznie przez Ojca.

Paweł po prostu odnosi do poszczególnych Osób Boskich te aspekty, które uznaje za najbardziej właściwe w Ich przypadku.

- ✚ **Charyzmaty** zostają przypisane **Duchowi Świętemu**, ponieważ są one darami **duchowymi**.
- ✚ **Rodzaje posługiwania** wydają się wiązać z **Panem Jezusem**, zarówno dlatego, że tak naprawdę są służbą Jemu, nawet jeśli wykonuje się je dla wspólnoty, jak i ze względu na fakt, iż Jezus, będąc Panem, dla nas stał się sługą (Mk 10,45), dając nam przykład do naśladowania (J 13,14-15).
- ✚ Wreszcie „**działania**” lub też czynności – co jest bardzo ogólnym określeniem – zostają odniesione do **Ojca**, będącego pierwszą przyczyną wszystkiego.

Żywa tradycja: Sobór Watykański II o charyzmatach

„Ponadto ten sam Duch Święty nie tylko przez sakramenty i posługi uświęca i prowadzi Lud Boży i przyozdabia cnotami, ale <**udzielając każdemu tak, jak chce**> (1 Kor 12,11) swoich darów, rozdziela między wiernych w każdym stanie także specjalne łaski, przez które czyni ich zdolnymi i gotowymi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji mających na celu odnowę i dalszą skuteczną rozbudowę Kościoła, zgodnie ze słowami: <**Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra**> (1 Kor 12,7). Ponieważ wszystkie te charyzmaty, zarówno niezwykle, jak i te bardziej zwyczajne, a szerzej rozpowszechnione, są bardzo stosowne i potrzebne Kościołowi, dlatego trzeba przyjmować je z wdzięcznością i radością”¹.

¹ Lumen gentium, 12

[12,7] Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra.

Stwierdzenie **wszystkim (...) objawia się Duch** można przetłumaczyć bardziej dosłownie przez „każdemu (...) dawany jest przejaw (objawienie) Ducha”.

Oznacza to, że dary stanowią widzialne, zewnętrzne świadectwa działania Ducha. Nie chodzi w nich jedynie o wewnętrzną łaskę modlitwy.

Można w tym kontekście pomyśleć o kryształowym żyrandolu w kształcie kuli, migoczącym przy poruszaniu się.

Tego rodzaju „przejawy” byłyby dla odwiedzającego kościół niewierzącego świadectwem, że Bóg naprawdę jest pośród tej wspólnoty (14,24-25).

Spostrzeżenie, iż przejawy te są dawane (który to czasownik zostanie powtórzony w wersecie 8), wskazuje, że nie wynikają one z jakichś naturalnych zdolności oraz że osoba je otrzymująca nie musi być świętsza od innych i niekoniecznie sobie na nie zasłużyła.

Kwestia ta jest dość istotna, wielu chrześcijan żywi bowiem przekonanie, że charyzmaty przysługują tylko świętym godnym kanonizacji.

Tymczasem nie – ich udzielanie zależy od Bożej decyzji i hojności (w.11).

Zwrot dla [wspólnego] dobra (NJB: „ogólnego dobra”; JB: „dla dobrego celu”) stanowi kolejne potwierdzenie, że wszelkie dary mają służyć umacnianiu Kościoła w wierze, nadziei i miłości, oraz pomagać mu w docieraniu do wciąż nowych ludzi.

[12,8] Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha,

Paweł podaje tu listę – w założeniu bynajmniej nie wyczerpującą – darów najbardziej powszechnych w pierwszych wspólnotach, także w tej korynckiej.

Mądrość stanowi pierwszy z darów, którymi miał być namaszczoney mesjański król (Iz 11,2: „**I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej.**”).

O ile wymieniane przez Izajasza dary miały służyć świętemu panowaniu, możemy przyjąć, że wspomniana przez Pawła **mądrość słowa** (NRSV: „wypowiadanie mądrości”; dosłownie: „słowo mądrości”) stanowiła dar udzielania praktycznych rad w rodzaju tych zapisanych w Księdze Przysłów i Mądrości Syracha, teraz jednak oczyszczonych i dopełnionych dzięki światłu Ducha Świętego.

Doradzanie komuś, by wybaczył swym wrogom, może nie wydawać się mądre z czysto ludzkiego punktu widzenia, do tego jednak właśnie skłaniałby nas nadprzyrodzony dar mądrości oraz mądrej rady.

Podobnie jak jest to z wiedzą i innymi darami, charyzmatyczna natura mądrości słowa ujawnia się tylko wówczas, gdy się z niej korzysta, gdy udziela się rad.

Jezus obiecuje dać swym uczniom mądrość i wymowę wtedy, kiedy będą oni prowadzeni przed namiestników i urzędników (Łk 21,15): „**Duch Święty pouczy was w tej godzinie, co należy powiedzieć**” (Łk 12,12).

Często wymieniana razem z mądrością „**wiedza**” (Rz 11,33; Kol 2,3) również pojawia się na liście przysługujących Mesjaszowi darów, zapisanej w księdze Izajasza (11,2).

Wykorzystany tutaj zwrot **umiejętność poznawania** może oznaczać albo zdolność pojmowania tajemnic Bożych (1 Kor 13,2), przynoszącą wgląd w pewien aspekt wiary (na określenie której Paweł używa częściej pokrewnego greckiego słowa **epignosis**)², albo posiadanie wiedzy o fakcie zasadniczo przed nami ukrytym, tak jak było to w przypadku Jezusa, który udowodnił Samarytance, że wie o jej przeszłych relacjach (J 4,18).

Dar ten usprawnia do udzielania pouczeń innym ludziom (Rz 15,14), a zatem wyraża się on w mowie (1 Kor 14,6). Paweł widzi, że Koryntianie mają ów dar w obfitości (1 Kor 1,5; 2 Kor 8,7).

Apostoł co rusz powtarza, iż dary są udzielane **według tego samego Ducha**, a zatem wiąże je ze źródłem, które jest wspólne dla wszystkich chrześcijan.

Fakt ciągłego podkreślania przez Pawła, że chodzi o jednego i tego samego Ducha, co przewija się również w kolejnych wersetach, sugeruje, iż niektórzy z Koryntian mogli uznawać doznawane przez siebie natchnienia za pochodzące od różnych, niepowiązanych ze sobą duchów, być może od aniołów.

[12,9] innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha,

Słowo **wiara** nie może się w tym kontekście odnosić do tej wiary, która zbawia i która jest konieczna u wszystkich, lecz określa raczej nadzwyczajne poruszenia wiary pełnej nadziei, wiary przynoszącej góry (Mk 11,23).

Jezus użył hiperboli, jednak życiorysy świętych poświadczają, że zdarzają się momenty, gdy doświadcza się wiary tego rodzaju, i że przynoszą one niezwykle skutki³.

² Tak w Ef 1,17; 4,13; Flp 1,9; Kol 1,9.10; 2,2; 3,10

³ Nadzwyczajną ilustrację potęgi wiary i modlitwy w nawet najbardziej beznadziejnych okolicznościach stanowi historia Immaculatee Ilibagizy, która przeżyła ludobójstwo w Rwandzie i która opisała swoje dzieje w książkach.

Łaska uzdrawiania, będąca znakiem Bożego królestwa podczas działalności Jezusa, przetrwała w Kościele pierwotnym.

Choć wszyscy ochrzczeni mają prawo do modlenia się o czyjeś wyzdrowienie w imię Jezusa, niektórzy członkowie wspólnoty wydają się szczególnie obdarzeni tym darem, przez co uzdrawianie staje się w ich przypadku posługą.

Tak jak było to w życiu Jezusa (Mt 4,23-25), posługa uzdrawiania stała się w starożytnym Kościele istotnym narzędziem ewangelizacji (Dz 3,1-26; 9,32-43), opierającym się na nakazie przekazanym przez Chrystusa Jego uczniom (

Mk 16,18: „**węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie**”;

Łk 9,2: „**I wysłał ich, aby głosili królestwo Boże i uzdrawiali chorych**”).

Łaska ta stanowi odpowiedź na najbardziej podstawową potrzebę człowieka, dotyczącą wymiaru fizycznego, lecz zarazem prowadzi ludzi ku głębszym poziomom duchowego i emocjonalnego uzdrowienia, w miarę odkrywania przez nich Pana jako źródła przebaczenia i pokoju.

[12,10] innemu dar czynienia cudów, innemu prorocstwo, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków.

Określenie **dar czynienia cudów** może odnosić się do wydarzających się „na poczekaniu” przejawów mocy Ducha, takich jak ten dokonany przez Pawła przy spowodowaniu tymczasowej ślepoty maga Elimasa, co z kolei doprowadziło do nawrócenia prokonsula Sergiusza Pawła (Dz 13,8-12), lub ten wyrażający się we wskrzeszeniu przez Pawła Tabity (Dz 9,36-42).

Do tej kategorii prawdopodobnie pasowałyby właściwa ojcu Pio umiejętność bilokacji (potwierdzona przez świadków), a także sytuacje cudownego rozmnożenia pokarmu, które zdarzyły się w życiu niektórych świętych i które przytrafiają się również w naszych czasach, na przykład w postaci nakarmienia biednych na wysypisku śmieci w Ciudad Juarez w Meksyku, o czym wiem z osobistych relacji kilku naocznych świadków.

Obecnie wiele osób uznaje **prorocstwo** za przepowiednię dotyczącą przyszłych wydarzeń.

Choć w Nowym Testamencie znajdujemy przykłady takich przepowiedni – choćby w formie wygłoszonej przez Jezusa zapowiedzi upadku świątyni (Mk 13,2) lub przewidzenia przez Agabosa nadchodzącej klęski głodu (Dz 11,28) oraz faktu uwięzienia Pawła (Dz 21,10-11) – pojęcie prorocstwa ma w nim szersze znaczenie, odnosząc się do mowy natchnionej przez Ducha Świętego.

Taki przejaw działania Ducha był czymś nowym i niepokojącym dla żydowskich uczonych w Piśmie, którzy w tamtych czasach uznawali prorokowanie za kwestię dotyczącą przeszłości, bezpiecznie zamkniętą w biblii i w niej otaczaną wystarczającą czciami.

We wspólnotach Pawłowych spodziewano się tego rodzaju spontanicznych wystąpień pod natchnieniem Ducha; sam apostoł przekazał swym pierwszym czytelnikom, by nie gasili Ducha ani nie gardzili prorokowaniem, ale by wszystko badali (1 Tes 5,19-21: „**Ducha nie gaście, proroctwa nie lekceważcie! Wszystko badajcie, a co szlachetne - zachowujcie!**”).

Umiejętność **rozpoznawania duchów** dotyczy tego daru badania, o którym apostoł powiedział tesaloniczanom, że powinien być odnoszony do wszelkich przejawów Ducha.

Użycie tutaj liczby mnogiej wskazuje, że nie każde poruszenie, które można by uznać za natchnione przez Ducha Świętego, musi takim być, nawet jeśli chodzi o kontekst liturgiczny.

Gdyby ktoś powiedział: „Jezus jest przeklęty”, na pewno cała wspólnota z łatwością dostrzegłaby w tym coś demonicznego.

Są też jednak inne sytuacje, już nie tak jednoznaczne – wiele ich było w dziejach Kościoła i wiele ich doświadczamy w naszym codziennym życiu – i w nich właśnie potrzeba nam umiejętności rozeznawania.

- Czy ta myśl pochodzi od Boga, czy jest moim własnym wymysłem, czy bierze się z obu tych źródeł, a może przyszła od złego ducha?

Paweł, jak się wydaje, chce tutaj przekazać, że niektórzy członkowie wspólnoty są obdarzeni duchową przenikliwością, dzięki czemu cała zbiorowość może zyskiwać jasność w danej kwestii.

Opowieść o kuszeniu Jezusa na pustyni pokazuje, że szatan dla swych celów jest w stanie powoływać się nawet na Pismo Święte (Mt 4,1-11).

Paweł powie później, że szatan potrafi udawać anioła światłości (2 Kor 11,14).

„**Nie tocymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, (...) przeciw duchowym pierwiastkom zła**” (Ef 6,12).

Dlatego właśnie ani wspólnota, ani poszczególne jednostki nie mogą polegać na swych naturalnych zdolnościach rozeznawania, lecz **potrzebują światła Ducha Świętego**.

Dar języków zostaje wymieniony jako przedostatni charyzmat, być może z tego względu, że Paweł chciałby, aby Koryntianie nie przeceniali zbyt tej właśnie łaski.

Ponieważ apostoł bardziej obszernie zajmie się tą kwestią w rozdziale czternastym, tutaj tylko określe dar języków po prostu jako modlenie się lub wypowiedzanie słów na sposób przedpojęciowy, odkładając jego dokładne omówienie na później – tak samo postąpię z zagadnieniem **łaski tłumaczenia języków**.

[12,11] Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu, jak chce.

Wszystko zaś Werset ten tworzy inkluzję z 1 Kor 12,4-6: „**Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich**”, w którym podkreśla się, że wszelkie dary pochodzą z jednego źródła.

Paweł jasno pokazuje również, że to, kto otrzymuje jaki dar i kiedy, jest sprawą Boga („jak chce”), nie zaś Koryntian.

Duch współzawodnictwa, o którym wspomniano już na początku listu, ujawnia się w swobodnym traktowaniu liturgii przez wspólnotę.

To zaś wprowadza nas w następny fragment listu.

Rozważanie i zastosowanie praktyczne (1 Kor 12,4-11)

Dary duchowe, czyli charyzmaty, stanowią przede wszystkim **przejaw życia Trójcy**.

Oznacza to, że ich źródłem i celem jest międzyosobowe życie Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Zdolności naturalne, w rodzaju muzykalności lub umiejętności publicznego przemawiania, nie objawiają wewnętrznego życia bożego w taki sam sposób, jak czynią to omawiane tutaj dary.

Łaski duchowe – mogące posiadać podstawę w naturze, lecz istotnie je przekraczające – mają na celu doprowadzenie ludzi do ścisłej jedności z Trójcą Świętą.

Dlatego właśnie nie należy ich lekceważyć, lecz powinno się o nie starać (12,31; 14,1). Stanowią one część Bożego nadania, udzielonego Kościołowi.

Charyzmat wiary.

W trakcie okropnej suszy, która w latach osiemdziesiątych XX wieku dotknęła północ Indii, w niewielkiej wiosce Sokho oraz okolicznych miejscowościach zapanował głód. Na pewną niedzielę przypadały akurat te czytania z Pisma, które opowiadały o zapewnieniu przez Pana przepiórek głodującym na pustyni Izraelitom. Ojciec Dan, po odprawieniu Mszy w Sokho, wsiadła z katechetą na motocykl i popędził do sąsiedniej wioski, gdzie podczas modlitwy wiernych jeden z mężczyzn wstał, podszedł do ołtarza,

zrzucił z siebie wierzchnie okrycie i zaczął się modlić na głos: „Panie, Ty dałeś swemu ludowi pokarm na pustyni. My również jesteśmy Twoim ludem i głodujemy. Nasze dzieci głodują! **Zrób dla nas to, co uczyniłeś wtedy. Wierzę, że tak uczynisz**”.

Gdy ojciec Dan wraz z katechetą wracali do Sokho, ze złowrogiej chmury burzowej nad ich głowami uderzył piorun i rozległ się grzmot. „Co mówi Bóg?”, zapytał katechetę ojciec Dan. (W tamtej kulturze, jak w czasach biblijnych, ludzie uznają grzmot za głos Boga). Padła odpowiedź: „Mówi On: <Gdzie chcesz, aby zaczęło padać?>”. Ojciec Dan odkrzyknął: „Tutaj, gdzie głodujemy!” – ale katechety już przy nim nie było. Pędził on ku dżungli, gdzie ludzie wykrzykiwali z radości, gdyż oto grad strącił na ziemię stado syberyjskich gęsi, dzięki czemu mieszkańcy wioski w obfitości zyskali pokarm: spadło też wystarczająco wiele deszczu. Ojciec Dan przypisywał tę nadzwyczajną interwencję Pana niezwyklej wierze prostego chłopca, który był przekonany, że Bóg coś uczyni.